

KS. KRZYSZTOF GRACZYK

 <https://orcid.org/0000-0003-3168-9835>

## KANONICZNY PROCES DOWODZENIA BŁĘDU DETERMINUJĄCEGO WOLĘ CO DO NIEROZERWALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Wzrastająca liczba spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa zmusza niejako kanonistów do ponownego i dogłębnego zbadania dotychczasowej doktryny odnoszącej się do ważności i nieważności małżeństwa i przyczyn na to wpływających. Obecne przyczyny powodujące nieważność małżeństwa stają się bardzo złożone i wymagają wielopłaszczyznowego spojrzenia na nie przez kanonistę. Określony stan faktyczny powodujący zakłócenie prawidłowego wyrażania zgody małżeńskiej może być rozpatrywany z różnego punktu widzenia, czyli pod kątem różnych tytułów nieważności małżeństwa. W dotychczasowej nauce kanonistycznej wymienia się szereg tytułów dotyczących zgody małżeńskiej, z których może być rozpatrywany brak lub nieadekwatność przedmiotu zgody małżeńskiej w konkretnej kwestii (np. zrodzenie potomstwa, wychowanie). Decyzja o tym, do jakiego tytułu dana sytuacja powinna być zaszeregowana lub jakiemu tytułowi jest najbliższa, zależy od szczegółowych okoliczności, których subtelne różnice mogą wychwycić dopiero fachowcy i doświadczeni praktycy<sup>1</sup>.

---

KS. KRZYSZTOF GRACZYK (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Studium Teologii w Koninie) – dr hab., studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1994–1998), uwieńczone doktoratem z kościelnego prawa małżeńskiego. Sędzia w Sądzie Kościelnym Diecezji Włocławskiej. Wykładowca prawa kanonicznego. W 2013 r. uzyskał licencjat z teologii na PWT we Wrocławiu, a w 2015 r. habilitację na Wydziale Teologicznym UMK. Autor kilkudziesięciu artykułów prawnych i prawnoduszpasterskich w pozycjach książkowych i czasopiśmie; [viapiazza@wp.pl](mailto:viapiazza@wp.pl).

<sup>1</sup> Por. D. Reiss, M.E. Olivieri, *The Family's Conception of Accountability and Competence: A New Approach to the Conceptualization and Assessment of Family Stress*, „Family Process”, 30(1991), nr 2, s. 193–214. <https://doi.org/10.1111/j.1545-5300.1991.00193.x>.

Proces orzekania o nieważności małżeństwa jest procesem złożonym i może on być prowadzony z różnych tytułów, stanowiących przedmiot dyspozycji kanonów Kodeksu prawa kanonicznego dotyczących małżeństwa. Celem procesu prowadzonego w sądzie kościelnym nie jest rozwiązanie małżeństwa, lecz stwierdzenie, czy w świetle obowiązującego prawa kanonicznego zostało ono zawarte ważnie czy też nie. Stwierdzenie nieważności małżeństwa nie może więc być rozumiane ani jako jego unieważnienie, ani też jako jego rozwiązanie. W istocie stwierdza się bowiem jego nieważność od samego początku. W procesie tym nie orzeka się także o winie stron, lecz ustala kanoniczną przyczynę nieważności. Ustalenie przyczyny nieważności związku ma implikacje praktyczne; orzeczony wyrok może bowiem w pewnych sytuacjach zawierać klauzulę dotyczącą jednej lub obu stron, na mocy której powstają ograniczenia, a w niektórych przypadkach uniemożliwienie uzyskania pozwolenia na zawarcie nowego związku małżeńskiego. Pozwolenie takie może wydać jedynie kompetentna władza kościelna<sup>2</sup>.

### **1. Konieczność odniesienia do konkretnej ocenianej sytuacji**

Rzymska paremia *Ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat* stwierdza, że udowodnienie nieważności małżeństwa, popełnienia przestępstwa czy wadliwości aktu administracyjnego spoczywa na tej stronie, która twierdzi, że zaszły okoliczności stwierdzające wadliwość powyżej przytoczonych zdarzeń. Brak dowodów powoduje jedynie podejrzenia. Kodeks prawa kanonicznego potwierdza tę zasadę w kan. 1526 § 1, który stanowi, że obowiązek dowodzenia spoczywa na tym, kto twierdzi. W tej sytuacji strona powodowa, która jest inicjatorem procesu, z wyjątkiem sytuacji, w których prawo tę funkcję powierza rzecznikowi sprawiedliwości, jest stroną, która obarczona jest udowodnieniem zasadności swoich twierdzeń. Na tym etapie procesu powód ma wykazać za pomocą przytaczanych środków dowodowych wiarygodność swojego roszczenia. Etap instrukcji sprawy należy do najistotniejszych, gdyż dzięki przedstawionemu materiałowi dowodowemu sędzia zyskuje pewność moralną, która swoje podstawy ma w aktach i dowodach. Prawidłowo przeprowadzony etap dowodzenia ma dopomóc w uzyskaniu pewności nie tylko sędziego, ale strony, która uzyska poświadczenie przedmiotowości prowadzonego procesu. Dowodzenie w procesie polega na szczegółowym analizowaniu

---

<sup>2</sup> Por. A. Mendonca, *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „Studia Canonica”, 21(1987), s. 67–173.

i badaniu konkretnych zjawisk i towarzyszących mu okoliczności w celu potwierdzenia lub wykluczenia faktu procesowego<sup>3</sup>.

W całym procesie ten etap stanowi zasadniczą i istotną część całego postępowania. Na jego zasadność wskazuje skarga powodowa, która według kan. 1504 n. 2 powinna ukazać, na jakim uprawnieniu opiera się powód i przynajmniej ogólne fakty i dowody na poparcie roszczenia. Używany zwrot „ogólne fakty i dowody” stanowi zapowiedź przedstawienia środków dowodowych na etapie instrukcji sprawy. Faktycznie chodzi o ich uściślenie i uzupełnienie, tzn. sprecyzowanie danych zawartych w dowodach wskazanych w skardze powodowej oraz przedłożenie dowodów w niej nie wskazanych. Przeprowadzanie dowodu jest zatem niewątpliwie trudnym i żmudnym etapem każdego procesu, wymagającym włożenia dużego wysiłku intelektualnego i praktycznego, albowiem bez rzetelnej instrukcji dowodowej sentencja sędziego nie będzie nigdy *opus iustitiae*. Celem etapu dowodzenia jest więc procesowe dotarcie do prawdy *ad veritatem aptius erundam*<sup>4</sup>.

Szeroki wstęp, jaki został poświęcony znaczeniu instrukcji sprawy, prowadzi do podkreślenia nieodzowności udziału w niej adwokata. Właściwy dobór, należyte zgłoszenie środków dowodowych, stosowna prezentacja pozwala, by na forum sądowym potwierdzić pewność, uczciwość, wiarygodność stawianych hipotez, twierdzeń i jednocześnie doprowadzić do osiągnięcia przekonania koniecznego, które pozwoli wydać sprawiedliwy wyrok. Udział zatem adwokata w procesie pozwala na przedstawienie materiału dowodowego, zgodnie z systemem prawa, który przewiduje indywidualny walor i specyfikę każdego z dowodów. Adwokat jest gwarantem bezpieczeństwa, że wszelkie racje zostaną przedstawione obiektywnie, w sposób pozytywny, racjonalny i niepodważalny. Sam kardynał Grocholewski wskazuje, że w instrukcji sprawy w tej perspektywie łatwo dostrzec znaczenie roli adwokata dla właściwego przeprowadzenia procesu. Strona bowiem często nie zna problemów prawnych związanych ze sprawą ani też zasad dowodzenia. Adwokat nie tylko będzie wiedział, jakie dowody przedstawić, ale też jakich podać świadków, zaproponuje odpowiednie kwestie mające być przedmiotem przesłuchania<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. T. Rozkrut, *Walor opinii biegłego w kanonicznym procesie małżeńskim*, Tarnów 2002, s. 24.

<sup>4</sup> Tamże, s. 25.

<sup>5</sup> Por. Z. Grocholewski, *Struktura etapu dowodowego procesu, w: Plenitudo legis dilectio*, Lublin 2000, s. 362.

Prezentowanie środków dowodowych wymaga właściwego sposobu podejmowania czynności prawnych ze względu na zasadę uczciwości procesowej. W konkretnej sytuacji brak przestrzegania norm może doprowadzić do naruszenia poczynionych ustaleń. Zawarte jest to w kan. 1455 §3, który stanowi, że ilekroć charakter sprawy lub dowodu jest taki, że przez rozpowszechnianie akt lub dowodów zagrożona byłaby sława innych lub mogłaby powstać przyczyna nieporozumienia lub zgorzenia, względnie inna tego rodzaju niedogodność [...] strony zobowiązane są do określonego zachowania. Adwokat w tej sytuacji swoją inteligencją, bystrością, trzeźwością umysłu i dyplomacją może zapobiec tego typu wydarzeniom bądź pomijając ten środek dowodowy, bądź wskazując na jego niewielką moc dowodową. Adwokat odwołuje się do norm gwarancyjnych, które przewidują zakaz przeprowadzania lub wykorzystania środków dowodowych, gdy grozi to niebezpieczeństwem, zgorzeniem czy zniesławieniem. Etap dowodzenia to przede wszystkim dokładne zebranie materiału faktycznego, czyli podstawowego materiału dowodowego. Do właściwego przeprowadzenia instrukcji sprawy wymagana jest dobra znajomość przepisów prawnych odnoszących się do przedmiotu sporu w konkretnym przypadku, bo brak umiejętnego przedstawiania środków dowodowych odbija się w niekorzystny sposób na wydaniu sprawiedliwego wyroku. Można bowiem mieć do czynienia z faktem, który może wydawać się prawdziwym i pewnym, ale w rzeczywistości może okazać się fałszywy<sup>6</sup>.

### **1.1. Przyczyna symulacji a przyczyna zawarcia małżeństwa**

Symulacja – tj. inaczej zgoda pozorna, polega ona na tym, że zewnętrznie zostaje wyrażona zgoda, lecz wewnętrznie wola nupturienta jest temu przeciwna. Jest to wtedy zgoda nieszczerą, fikcyjną. Nupturientowi zewnętrznie chcą małżeństwa, ale wewnętrznie je wykluczają. Przyczyny takiej zgody są różne. Nupturient może działać pod naciskiem kogoś lub dobrowolnie i może to stać się przyczyną wyrażenia zgody małżeńskiej pozornie całkowitej lub częściowej. Prawo jednak domniemywa, że zewnętrzne wyrażenie zgody małżeńskiej wypływa z decyzji wewnętrznej, jeżeli się czego innego nie udowodni<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 340.

<sup>7</sup> Por. A. Dziega, *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, *Ius Matr*, 3(1992), s. 56. <https://doi.org/10.21697/im.1992.1.1.04>.

Symulacja całkowita jest wtedy, gdy nupturient pozytywnym aktem woli wyklucza małżeństwo i jednocześnie nie chce przekazać i przyjąć praw i obowiązków. Taka postawa nupturienta, czyli pozorowanie zgody na małżeństwo, łączy się z winą umyślną. Nupturient jest świadomy, że jego czynność prawna nie będzie ważna. Jeśli chce udowodnić brak symulacji, to z całą odpowiedzialnością musi wziąć na siebie prawa i obowiązki wynikające z małżeństwa<sup>8</sup>.

Z kolei symulacja częściowa zachodzi wtedy, gdy nupturienti chcą zawrzeć małżeństwo, ale jednocześnie aktem woli wykluczają istotny element lub choćby jeden z przymiotów małżeństwa, takich jak dobro małżonków, zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz nierozzerwalność małżeństwa. Te wszystkie przymioty mają swoje uzasadnienie w Prawie Bożym. Na dobro małżonków składa się: wzajemna pomoc, pożycie seksualne, wierność, jedność duchowa, nierozzerwalność, dożgonne trwanie w związku. Jeżeli te elementy wykluczy się, to małżeństwo na pewno ważne nie będzie<sup>9</sup>.

Jednym z podstawowych obowiązków małżonków jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Jeżeli w momencie wyrażania zgody małżeńskiej wykluczy się: akty małżeńskie, zrodzenie potomstwa, ochronę życia poczętego lub wychowanie potomstwa, to zgoda będzie jedynie pozorna i małżeństwo będzie nieważne. Prawo zawsze domniemywa, że strony zawsze chcą mieć potomstwo. Wykluczenie potomstwa jest wtedy, gdy strona na zawsze wyklucza akt małżeński, którego celem jest zrodzenie potomstwa. Przyczyny mogą być bardzo różne. Możemy zaliczyć do nich np.: niechęć do dzieci, wstręt przed seksem, bojaźń przed porodem, obawa przed urodzeniem niepełnosprawnego dziecka. Zawsze, jeżeli choćby jedna ze stron w momencie wyrażenia zgody lub jeszcze przed ślubem wyklucza potomstwo, powoduje nieważność małżeństwa. Aby symulacja konsensu małżeńskiego w odniesieniu do dobra potomstwa mogła być przyjęta jako udowodniona, powinna opierać się na jakimś ściśle określonym i sprecyzowanym motywie zwanym w orzecznictwie Roty Rzymskiej przyczyną lub niekiedy źródłem symulacji. Oceniając każdy przypadek sędzia powinien porównać i zestawzić obydwie przyczyny: *causam contrahendi* oraz *causam simulandi*, upewniając się, że przeważała ta ostatnia. Należy przy tym stwierdzić, iż przyczyna symulacji jest

---

<sup>8</sup> Por. O. Giacchi, *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1968, s. 93–94.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 85n.

proporcjonalnie poważniejsza od przyczyny zawierania małżeństwa. Jest to bardzo ważne przy ustalaniu tej przyczyny w procesach małżeńskich, gdzie podstawą jest choroba neurologiczna<sup>10</sup>.

Zgoda pozorna, czyli symulacja, następuje również wtedy, gdy strona wyklucza dochowanie wiary lub wyraża zgodę na małżeństwo pod warunkiem, że będzie utrzymywała kontakty seksualne z trzecią osobą. Przyczyną symulacji może być również odrzucenie aktu woli sakramentalności małżeństwa. Tylko zgodność między ochrzczonymi zalicza sakramentalność małżeństwa do jego istotnych elementów. Bez tego elementu małżeństwo uważa się za nieważne<sup>11</sup>.

Ponadto można wymienić inne przyczyny symulacji. Do najczęściej występujących można zaliczyć: niechęć do współpartnera, uczucie miłości do innej osoby niż poślubiana, świadomość, że istnieje przeszkoda małżeńska, niechęć do zawarcia ślubu w Kościele katolickim. Wymienione tu przyczyny symulacji można określić jako tzw. wewnętrzne. Natomiast do przyczyn zewnętrznych zaliczyć można następujące: potrzeba zalegalizowania dziecka pozamałżeńskiego, uzyskanie korzyści majątkowych drugiej strony, chęć zdobycia sławy, pogodzenie skłóconych rodzin. Małżeństwo symulowane zawarte jest zawsze wtedy, gdy jedna ze stron nie może się od czegoś lub kogoś uwolnić albo czegoś zdobyć i jedynym wyjściem z sytuacji pozostaje dla niej wstąpienie w związek małżeński<sup>12</sup>.

Miłość małżeńska stawia bardzo wysokie wymagania, ale za to przynosi małżonkom ogromną siłę i radość życia. Żadne inne więzi międzyludzkie nikomu tego nie dadzą. Nic nie może zastąpić miłości małżeńskiej, bo jest to miłość, która staje się silniejsza od śmierci. Ona stoi u podstaw szczęśliwej rodziny. Szczęśliwa i trwała rodzina jest najlepszym miejscem rozwoju człowieka i najlepszą ochroną przed wszelkimi formami zagrożeń. To przecież Biblia opisując stworzenie człowieka ukazując ideę jedności pierwszych ludzi, którzy z woli Stwórcy stali się pierwszym małżeństwem w dziejach ludzkości<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. K. Graczyk, *Niezdolność do wypełniania zobowiązania bonum prolis przez nupturientów na skutek choroby neurologicznej*, StWł, 10(2007), s. 320–330.

<sup>11</sup> Por. J. Linneborn-Wenner, *Grundriss des Eherechts nach dem Codex Iuris Canonici*, Padeborn 1933, s. 311.

<sup>12</sup> Por. U. Navarrete, *Novae methodi technice procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, „Periodica”, 77(1988), s. 88.

<sup>13</sup> Por. G. Leszczyński, *Oświadczenie stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, PrKan, 43(2000), nr 1–2, s. 109. <https://doi.org/10.21697/pk.2000.43.1-2.05>.

Według encykliki *Humanae vitae* Pawła VI miłość małżeńska musi być ludzka, czyli obejmować całego człowieka ze wszystkimi jego elementami (duch, intelekt itp.); musi być wierna i wyłączna, a więc jakoś przypieczętowana w obliczu wyższej niż człowiek instytucji. Przez sakrament małżeństwa miłość między dwojgiem ludzi zostaje włączona w miłość, którą Chrystus w sposób nieodwołalny miłuje Kościół; jest też pełna, czyli dzieli wszystkie problemy codziennego życia od finansów aż po małżeńskie łóżce, poprzez wspólnotę stołu, wychowanie dzieci, dzielenie wszystkich trudów; płodna, czyli jest nastawiona na potomstwo. Jak z tego wynika, wspólnota osób (*communio personarum*), jaka powstaje na bazie miłości, przedłuża swój zasięg na kolejnych członków społeczności rodzinnej, poprzez zrodzone z miłości potomstwo. W tym momencie dla małżonków otwiera się kolejne zadanie, jakim jest wychowanie potomstwa. Ważnym staje się wychowanie religijne, które musi objąć cały szereg zabiegów zmierzających do ciągłego pogłębiania wiary i kształtowania właściwych postaw moralnych<sup>14</sup>.

Te wszystkie bardzo istotne elementy małżeństwa, jeśli są znane narzeczonym, stają się przyczyną, dla której dwoje ludzi pragnie być połączonymi sakramentalnym węzłem małżeńskim. Tylko w sakramentalnym małżeństwie może być podjęte współżycie seksualne, które wraz z wiekiem powinno przechodzić właściwe sobie stadia rozwoju. W miarę rozwoju psychoseksualnego pojawia się potrzeba bardzo trwałych więzi, które powodują, że małżonek czuje się bezpiecznie na skutek odpowiedzialności na współmałżonka i ewentualne potomstwo. Wiąż duchowa pogłębia się do tego stopnia, że nic nie jest w stanie zmienić nastawienia do drugiej osoby, a najważniejszym motywem bycia razem staje się potrzeba uszczęśliwiania drugiej osoby, dawania jej siebie w darze. Wtedy dopiero każdy z członków wspólnoty rodzinnej staje się wartościowym człowiekiem ludzkiej społeczności<sup>15</sup>.

## 1.2. Retrospekcja okoliczności poprzedzających zawarcie małżeństwa

Wiele osób zawierających, w obecnej dobie zsekularyzowania instytucji małżeńskiej, małżeństwo sakramentalne posiada często niewłaściwe poglądy dotyczące tak istoty małżeństwa, jak i jego celów oraz przymiotów,

---

<sup>14</sup> Por. K. Wojtyła, *Nauka encykliki „Humanae vitae” o miłości*, AnCr, 1(1969), s. 341–356. <https://doi.org/10.15633/acr.2713>; tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 80–93.

<sup>15</sup> Por. Waltoś, *Proces karny*, s. 340; zob. także, J. Bajda, *Teologia miłości małżeńskiej*, AtK, 84(1975), s. 175–186.

zwłaszcza jedności, nierozzerwalności i sakramentalności. Poważne konsekwencje moralne i religijne ma również osłabienie poczucia wierności małżeńskiej, czego przejawem jest postawa pewnej akceptacji zdrady małżeńskiej. Wobec takiej mentalności i poglądów wielu osób na małżeństwo, także to zawierane w kościele, pojawia się wśród duszpasterzy pytanie, jak przeprowadzać kanoniczne czynności wymagane do zawarcia małżeństwa? Jak stawiać nupturientom wymagania do zawarcia małżeństwa i jak postępować przy spisywaniu protokołu badania kanonicznego narzeczonych? Jak ustosunkować się do twierdzeń i postaw narzeczonych, którzy nie akceptując celów i przymiotów małżeństwa kościelnego, jak też nauki Kościoła o małżeństwie, zawierając małżeństwo ze względu na ciężę czy też ukrywając przed drugą stroną pewne swoje przymioty lub działając podstępnie, pragną zawierać małżeństwo kościelne?<sup>16</sup>.

Duszpasterze powinni zwrócić uwagę na wymagania i poszczególne elementy kanonicznego badania narzeczonych. Jest to konieczne do ujednoczenia stawianych wymagań nie tylko od strony formalnej, które na ogół nie budzą większych zastrzeżeń, ale przede wszystkim od strony rozeznania i ustalenia sytuacji prawnej narzeczonych, ich podchodzenia i traktowania wspólnoty małżeńskiej, zdolności psychicznej (osobowościowej, dojrzałościowej, psychologicznej) do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Tutaj duszpasterze powinni kierować się logicznością odpowiedzi nupturientów na zadane pytania na etapie badania kanonicznego. Wśród wielu możliwych problemów warto zwrócić uwagę na kilka z nich, które w ostatnim czasie występują stosunkowo często. Pierwszym zadaniem duszpasterza przeprowadzającego kanoniczne badanie przedślubne narzeczonych jest nabranie przekonania, że między nupturientami nie istnieje żadna z przeszkód rozrywających małżeństwo. Przeszkodę małżeńską tworzy każda okoliczność, która na mocy prawa Bożego lub kościelnego nie pozwala osobie na ważne zawarcie małżeństwa<sup>17</sup>.

Jeżeli przeszkoda wynika z prawa Bożego, niemożliwe staje się uzyskanie od niej dyspensy. Jeżeli przeszkoda jest pochodzenia kościelnego, można wystąpić o dyspensę od niej do biskupa diecezjalnego<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. tenże, *Rodzina w planie Bożym. Aspekt teologiczno-moralny*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 115–129.

<sup>17</sup> Por. W. Góralski, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie w ogólności*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2(1994), s. 5–20.

<sup>18</sup> KPK kan. 1073–1094; zob. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 108–123.



Jeżeli istnieje wątpliwość co do istnienia którejkolwiek z powyższych przeszkód, duszpasterz powinien trzymać się zasady, że nie należy przeszkadzać w zawieraniu małżeństwa, chociażby istniało przypuszczenie, że przeszkoda może ujawnić się później<sup>19</sup>. Okolicznością nastrożającą wiele problemów i trudności podczas kanonicznego badania narzeczonych jest brak u nupturientów rozeznania co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz psychiczna niezdolność do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2 i 3)<sup>20</sup>.

W przypadku pierwszym chodzi o sytuacje, w których osoba nie posiada zdolności osądzenia i rozumowania potrzebnych do podjęcia rozważnej decyzji dotyczącej istotnych praw i obowiązków małżeńskich, do których należy m.in. stworzenie nierozzerwalnej wspólnoty całego życia, zmierzanie do wspólnego dobra, zrodzenie i wychowanie potomstwa. Co należy do przyczyn zaburzających tę zdolność? Orzecznictwo sądowe wymienia tutaj różnego rodzaju psychopatie i nerwice, patologie osobowości, psychozy depresyjno-maniakalne, działanie pod wpływem leków psychotropowych<sup>21</sup>.

Duszpasterz musi w odniesieniu do tego przepisu kodeksowego zdawać sobie sprawę, że podczas badania kanonicznego narzeczonych mogą zdarzyć się takie przypadki, iż nupturient będzie miał używanie rozumu i będzie zdawał sobie sprawę z tego, jaka jest natura małżeństwa, ale nie będzie miał rozeznania co do wartości i powagi istotnych praw i obowiązków, które przy zawieraniu małżeństwa są przekazywane i przyjmowane<sup>22</sup>.

Ponadto każdy duszpasterz dopuszczający do ślubu jest zobowiązany upewnić się, czy osoba pragnąca zawrzeć małżeństwo jest zdolna od strony psychicznej do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeń-

---

<sup>19</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim (Instrukcja)*, 13 XII 1989, n. 51.

<sup>20</sup> Niezdolność do zawarcia małżeństwa z n. 1 tego kanonu, a mianowicie pozbawienie wystarczającego używania rozumu zdarza się rzadziej. Stąd o niej nie wspominamy wprost. Jeżeli pojawia się jednak wątpliwość co do używania rozumu przez nupturientów, należy skierować ich na badania psychologiczne; por. W. Góralski, *Brak wystarczającego używania rozumu jako tytuł nieważności małżeństwa (kan. 1095, n. 1)*, *IusMatr*, 1990, s. 20–32. <https://doi.org/10.21697/im.1990.1.1.03>; tenże, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095 nn. 1–3 KPK. Próba syntezy*, *PrKan*, 39(1996), nr 3–4, s. 25–42.

<sup>21</sup> Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, Warszawa 2001, s. 147–190.

<sup>22</sup> Por. W. Góralski, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)*, *IusMatr*, 1(1990), s. 33–57. <https://doi.org/10.21697/im.1990.1.1.04>.

skich (kan. 1095, n. 3). Gdy niezdolność z przyczyn natury psychicznej jest bezsporna, do takiego małżeństwa duszpasterz nie może dopuścić. Jeśli natomiast zachodzi wątpliwość co do możliwości wypełnienia przez jednego z nupturientów jakiegoś obowiązku małżeńskiego, ale brak jest pewności, nie można zabronić zawarcia tego małżeństwa<sup>23</sup>.

Do przyczyn natury psychicznej uniemożliwiających stworzenie prawdziwej wspólnoty życia małżeńskiego i podjęcie obowiązków małżeńskich należy zaliczyć wszelkie zaburzenia psychoseksualne, np. homoseksualizm, oziębłość seksualną, nimfomanię, sadyzm, masochizm, jak też poważną niedojrzałość uczuciową, emocjonalną polegającą na wyłącznym zainteresowaniu własną osobą, tj. skrajny egoizm, czy też zaburzenia osobowości, chroniczny alkoholizm, narkomanię, anomalie seksualne. Zaburzenia tego typu uniemożliwiają stworzenie wspólnoty małżeńskiej i realizację obowiązków małżeńskich dotyczących dobra małżonków, zrodzenia i wychowania potomstwa<sup>24</sup>.

Zgodnie z jurysprudencją rotalną narkomani uznawani są za niezdolnych do prawidłowych i trwałych relacji międzyosobowych. Nie odnosi się to do osób przyjmujących narkotyki tylko okazjonalnie, aczkolwiek każdy przypadek należy potraktować indywidualnie i oddzielnie. Nie jest konieczny związek narkomanii z chorobą AIDS. Przyjmuje się, iż chorzy na AIDS nie mogą zawrzeć ważnego małżeństwa<sup>25</sup>. Nie błogosławi się małżeństwa transseksualisty po operacji zmiany płci<sup>26</sup>.

Wśród sytuacji i okoliczności nasuwających trudności i problemy podczas badania kanonicznego narzeczonych jest również symulacja zgody małżeńskiej<sup>27</sup>. Duszpasterz musi zdawać sobie sprawę, że przyczyny pozornej zgody mogą być różne. Narzeczony może działać pod naciskiem lub dobrowolnie. Domniemanie prawne przemawia za tym, że zgoda małżeńska zewnętrznie wyrażona wypływa z decyzji wewnętrznej<sup>28</sup>. Jest to jednak – o czym należy pamiętać – domniemanie zwykłe, które dopuszcza

---

<sup>23</sup> Por. KPK kan. 1084 § 2; zob. P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 140.

<sup>24</sup> Por. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 71–302.

<sup>25</sup> Por. R. Szychmiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 418.

<sup>26</sup> Takiej odpowiedzi udzieliła Kongregacja Nauki Wiary 28 V 1991 r.; por. Szychmiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 418.

<sup>27</sup> KPK kan. 1101, 1; M. Pastuszko, *Przyczyna całkowitej symulacji małżeństwa*, w: *Kościół i prawo*, t. 3, Lublin 1985, s. 125–154.

<sup>28</sup> Por. KPK kan. 1101 § 1.

przeciwny dowód. Jeżeli zatem narzeczeni nie chcą zawrzeć małżeństwa w celach zgodnych z zamysłem Bożym lub pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo, czyli nie chcą ani przekazać, ani przyjąć praw i obowiązków małżeńskich wypływających z zawieranej umowy małżeńskiej, zawierają je nieważnie. Samo małżeństwo można całkowicie wykluczyć również wtedy, gdy nupturient bierze ślub z wyłączną intencją osiągnięcia celu całkowicie niezgodnego z celami małżeństwa. Jednak dodatkowo motyw zawarcia małżeństwa, choćby wpłynął na zawarcie małżeństwa (np. ciąża), nie powoduje nieważności, o ile nie został wykluczony właściwy cel małżeństwa. Może się zdarzyć, że poczytalność takiego postępowania będzie u nupturienta zmniejszona lub nawet zniesiona. Podczas badania kanonicznego narzeczonych należy właśnie to sprawdzić i nabrać przekonania, jak pragną wyrażać zgodę na małżeństwo ślubujący nupturienti<sup>29</sup>.

Należy również zwrócić szczególną uwagę na zawierających małżeństwo „ze względu na ciążę”. Należy zapytać wprost, czy gdyby nie ciąża, zawieraliby ze sobą małżeństwo i czy faktycznie tego małżeństwa pragną pozytywnym aktem swej woli. Dzisiaj bowiem wiele małżeństw zawieranych jest ze względu na ciążę, a potem wnoszone są prośby o orzeczenie nieważności małżeństwa ze względu na symulację konsensu małżeńskiego. Ciąża może stać się również swego rodzaju przymusem zawarcia małżeństwa. Nieważne jest małżeństwo zawarte pod wpływem przymusu lub pod wpływem ciężkiej i zewnętrznej bojaźni, choćby nieumyślnie wywołanej. Zdarza się, że z powodu ciąży przedślubnej wywierana jest presja opinii, a najczęściej rodziców chcących uniknąć zniesławienia, by młodzi zawarli ze sobą małżeństwo. Czasami przymus polega na szantażowaniu. Idzie tu o bojaźń zniesławienia. Dlatego podczas kanonicznego badania przedślubnego duszpasterz ma obowiązek zapytania narzeczonych, czy komuś nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu decydują się na ten krok. Duszpasterz nie może tutaj zadowolić się przeczącymi odpowiedziami nupturientów, ale powinien zadać jeszcze inne pytania, zależnie od okoliczności, które sam zna, by w ten sposób pełniej wyjaśnić konkretną sytuację. By łatwiej wykryć prawdę, duszpasterz powinien oświadczyć narzeczonym, że z podanych mu informacji skorzysta oględnie i dyskretnie, a strona, której wolność zgody małżeńskiej jest zagrożona, nie dozna stąd żadnej przykrości<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> *Instrukcja*, n. 68; por. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, s. 144–145.

<sup>30</sup> *Instrukcja*, n. 66; por. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, s. 152–155.

Gdyby doszło do zawarcia małżeństwa z tego rodzaju przeszkodą, środkami dowodowymi w procesie przed sądem biskupim będą: niechęć (awersja) małżonka przymuszanego wobec drugiej strony (dowód pośredni) i przymus wyrażający się w stosowanych groźbach (dowód bezpośredni). Badanie kanoniczne powinno również wykluczyć możliwość częściowej zgody małżeńskiej<sup>31</sup>. Ma ona miejsce, gdy zawierający małżeństwo wyklucza pozytywnym aktem woli istotny element małżeństwa, czyli wspólnotę życia służącą dobru małżonków i akty małżeńskie skierowane ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa albo jakiś istotny przymiot małżeństwa. Prawdziwe małżeństwo ma charakter umowy, której warunki podyktowane są prawem naturalnym. Badanie kanoniczne ma to wykazać. Na duszpasterzu ciąży więc poważny obowiązek przekonania się o tym, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek trwały, a więc na całe życie, jeden, tzn. z wykluczeniem osób trzecich, i gotowy do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumowego planowania rodziny, zgodnie z zasadami nauki katolickiej<sup>32</sup>.

Ponieważ mentalność rozwodowa rozszerza się, czego jesteśmy świadkami, i bywa przez opinię publiczną coraz bardziej tolerowana, duszpasterz powinien postawić narzeczonym pytania kontrolne, co sądzą o postępowaniu innych, którzy zrażeni do siebie rozwodzą się. Jeżeli z odpowiedzi nupturientów, względnie skądinąd nasunie się podejrzenie, że narzeczeni zamierzają zawrzeć małżeństwo z intencją przeciwną nauce Kościoła, duszpasterz ma obowiązek wyjaśnić im tę naukę, zaznaczając, że jeżeli zawrą małżeństwo godzące w jakikolwiek sposób w jego ważność, dopuszczają się świętokradztwa i wplątują się w niekończącą się ilość grzechów. Powinien im to wyjaśnić i jednocześnie oświadczyć, że nie może asystować przy takim ślubie, a zatajenie tych spraw na nic się przyda, bo małżeństwo zawarte w złych intencjach jest nieważne<sup>33</sup>.

### **1.3. Okoliczności poślubne potwierdzające wykluczenie nierozzerwalności**

Łatwość otrzymania w obecnym czasie rozwodu i legalizacji powtórnie zawartego małżeństwa to jedna z wielu przyczyn wpływających na rozpad związków małżeńskich i pojmowanie małżeństwa jako instytucji nietrwa-

---

<sup>31</sup> KPK kan. 1101, 2; por. A. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, *IusMatr*, 10(1999), nr 4, s. 61–81.

<sup>32</sup> *Instrukcja*, n. 68.

<sup>33</sup> Tamże.

łej. Przyczyny, dla których rozpada się rodzina, są szersze i obejmują płaszczyznę zarówno socjologiczną, psychologiczną i religijno-moralną. Dość znaczącym czynnikiem, który sprzyja rozluźnianiu więzów rodzinnych, jest dzisiejszy system pracy, który bardzo często oddziela miejsce zamieszkania od miejsca pracy. Zakłady pracy zabierają mężczyzn, ale również kobiety na dłuższy czas z domu rodzinnego. Również bardzo często dzieci i młodzież uczą się w szkołach, które znajdują się poza miejscem ich domu rodzinnego. To państwo coraz częściej przyjmuje zadania, które dawniej spełniała rodzina, takie jak: wychowywanie, dbałość o zdrowie, dbałość o ludzi starszych i chorych. Gdy sprawy te należały do obowiązków rodziny, wówczas zacieśniały się wewnętrzne więzy rodzinne. Dawniejsza rodzina to trzy, a nawet cztery pokolenia. Krewni byli zarazem pracownikami tego samego zakładu pracy, którym był dom rodzinny. Współcześnie mamy do czynienia z tzw. małą rodziną; składa się ona jedynie z rodziców i dzieci, którzy dużą część czasu spędzają bez wzajemnej obecności<sup>34</sup>.

Natomiast jedną z przyczyn psychologicznych jest to, że osłabiła się psychologiczna i moralna postawa małżonków. Nie jest już tak mocna i odporna jak dawniej. Natomiast szczęście i trwałość małżeństwa zależą dziś przede wszystkim od wzajemnej miłości, poczucia odpowiedzialności, umiejętności spełnienia oczekiwań współmałżonka, czyli przede wszystkim od zdrowej i dojrzałej osobowości obydwójga małżonków<sup>35</sup>.

Niestety dzisiejsze czasy nie sprzyjają rozwojowi osobowości. Kładzie się w nich największy nacisk na wartości ekonomiczne i konsumpcyjne oraz na zdobywanie wiedzy, jeżeli chodzi o intelekt człowieka. Takie wartości jak miłość wychodząca do drugiego człowieka, zdolność wyrzeczenia, poczucie obowiązku i odpowiedzialności w wychowaniu są pomijane. Niestety bardzo często jest to powodem nieporozumień i konfliktów w życiu małżeńskim, co bardzo często prowadzi do rozpadu małżeństwa<sup>36</sup>.

Jeżeli w małżeństwie dochodzi do konfliktów, to bardzo często obejmują one pewne obszary życia małżeńskiego, które niejednokrotnie odnoszą się bezpośrednio do samych małżonków. Konflikty te mogą wynikać z następujących przyczyn: różnicy w wykształceniu małżonków, która może powodować różnice w pozycji zawodowej małżonków, a co za tym

---

<sup>34</sup> Por. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, s. 134n.

<sup>35</sup> Por. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, s. 61–81.

<sup>36</sup> Tamże.

idzie, prowadzić do kompleksu jednego z nich lub źle pojętej rywalizacji między nimi; z różnych zainteresowań małżonków, które bardzo często dają powód do osobnego spędzania czasu; odmienne wzorce odnośnie do wychowania wyniesione z domu rodzinnego, jak również różnice w poglądach na temat sposobu zarabiania pieniędzy<sup>37</sup>.

Inne przyczyny, których następstwem może być wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa, to: sporne problemy seksualne, problem potrzeb i ich zaspokajania, różnica w temperamentach, brak wspólnych znajomych, osobne spędzanie wolnego czasu, wypełnianie określonych ról domowych przypisanych tradycyjnie do płci. Niemalże zawsze w czasie trwania każdego związku małżeńskiego dochodzi do tzw. kryzysów małżeńskich. Pojawiają się one zwykle na początku małżeństwa czy po urodzeniu pierwszego dziecka, a dotyczą wypełniania funkcji rodzicielskiej. Należy tu zaznaczyć, że bardzo niebezpieczny dla funkcjonowania małżeństwa jest moment, gdy jedno z rodziców przelewa całą swoją miłość na dziecko. Ostatnim dużym kryzysem jest moment odejścia dzieci z domu rodzinnego. Małżonkowie odczuwają wtedy ogromną pustkę wewnętrzną, która często określana jest jako tzw. syndrom pustego gniazda<sup>38</sup>.

Sytuacjami, które prowadzą do rozluźnienia więzi w związku małżeńskim, są m.in. nieobecność fizyczna lub psychiczna jednego z małżonków, rutyna i wzajemne znudzenie się sobą, brak dbałości o swoją atrakcyjność pojętą bardzo szeroko. Jednym z największych niebezpieczeństw dla nierozzerwalności małżeństw jest zdrada, która jest konsekwencją tego, co dzieje się wewnątrz każdego z małżonków. Zdrada to również konsekwencja systemu i hierarchii wartości oraz postawy odpowiedzialności za związek małżeński. Jakże niebezpieczna dla nierozzerwalności małżeństwa jest ingerencja osób trzecich. Relacja mąż – żona to najważniejszy układ w małżeństwie. Mimo że jest to tak oczywiste, to także często w praktyce okazuje się, że w rodzinach ważniejsze stają się nieprawidłowe sojusze i koalicje, np. żona lub mąż tworzą układ ze swoją matką lub ojcem<sup>39</sup>.

Wobec powyższego należy również stwierdzić, że aby związek małżeński funkcjonował poprawnie, musi być wolny od nałogów. Gdy jeden z małżonków dotknięty jest nałogiem, wówczas to, co najważniejsze

---

<sup>37</sup> Por. Góralski, Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego* (kan. 1095, nn. 1–3 KPK), s. 123n.

<sup>38</sup> Por. Szytchmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 323n.

<sup>39</sup> Tamże, s. 246n.

w małżeństwie, czyli: bliskość, zaufanie, poczucie bezpieczeństwa, ulega zaburzeniu lub całkowitemu zachwianiu. Człowiek taki nie jest nigdy w pełni odpowiedzialny za to, co robi<sup>40</sup>.

Ogromny wpływ na nierozzerwalność małżeństwa ma proces przystosowywania się małżonków w nowo powstałym związku dla tworzenia i uznawania wspólnego systemu wartości religijno-moralnych. Jest to niezwykle ważne w życiu małżeńskim, gdyż właśnie wtedy integruje osobowość każdego ze współmałżonków, jak również scala więź pomiędzy małżonkami, zwiększa poczucie ich wzajemnej atrakcyjności, a także pozwala na przetrwanie każdego z kryzysów. Jan Paweł II w encyklice *Familiaris consortio* stwierdził, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga<sup>41</sup>.

Rozwój więzi małżeńskiej pozwala doświadczyć harmonijnego współżycia dwóch osób, z kolei tworzenie owej harmonii jest procesem ciągłym i ustawicznym z tego powodu, że warunki życia i potrzeby małżonków zmieniają się w miarę upływu czasu<sup>42</sup>.

Rozwój małżeńskiej więzi podlega dynamice „małych grup”, to znaczy zależy od częstotliwości i głębi wzajemnych spotkań; ich brak prowadzi do regresu relacji, do zapomnienia poznania drugiego, każde sporadyczne spotkanie jest uczeniem się siebie na nowo. Stąd powstaje niebezpieczeństwo, że jeżeli ten proces wzajemnego wzrostu i uzgadniania zostanie z jakichś powodów przerwany, kończy się partnerstwo i bezinteresowność, a zaczyna się bierność, powinność, przymus, poczucie żalu, rozczarowania i krzywdy<sup>43</sup>.

W czasach obecnej cywilizacji jedną z podstawowych przyczyn przemawiających za wykluczeniem nierozzerwalności małżeńskiej jest rozdzielnie małżonków przez wyjazd jednego z nich do pracy za granicę. Co najgorsza, pełnia tego rozkładu ujawnia się bardzo często dopiero po powrocie na stałe do domu rodzinnego. Wtedy następuje próba ponownego podjęcia wspólnego życia i dopiero wtedy małżonkowie doświadczają rozkładu ich wzajemnych relacji i nieumiejętności powrotu do tego, co ich łączyło

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> FC, n. 13.

<sup>42</sup> Por. K. Wojaczek, *Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*, red. K. Głombik, P. Marciniak, Opole 2005, s. 213.

<sup>43</sup> Por. A. Pryba, *Planowanie rodziny a więź małżeńska*, Olsztyn 2002, s. 75.

przed wyjazdem. Taka sytuacja bardzo często doprowadza do wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa albo zostaje podjęta decyzja o ponownej migracji z kraju<sup>44</sup>.

## 2. Proces dowodzenia pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność

*Exclusio bonum sacramenti*, stanowiące wykluczenie jednego z istotnych przymiotów małżeństwa, jest sprzeniewierzeniem się zamysłowi i woli Boga w stosunku do instytucji małżeństwa. Zdaniem św. Tomasza z Akwinu, nierozzerwalność związana jest z małżeństwem jako sakramentem, ale wynika także z prawa naturalnego. Akwinata zauważa jednocześnie, że małżeństwo może istnieć, jeśli *de facto* brak w nim wiary albo potomstwa, ponieważ istnienie rzeczy nie zależy od korzystania z niej, natomiast nigdy nie istnieje bez nierozzerwalności<sup>45</sup>.

Podobnie wypowiedział się też Sobór Watykański II, podkreślając że głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę<sup>46</sup>.

Wykluczenie nierozzerwalności oznacza, że wola nupturienta jest nastawiona na małżeństwo, lecz nie na małżeństwo kanoniczne, co sprawia, że to ostatnie nie urzeczywistnia się<sup>47</sup>. Kanon 1101 § 2 stanowi, że jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie. Natomiast kanon 1056 mówi, że do istotnych przymiotów małżeństwa należy również nierozzerwalność małżeńska, która jest ściśle powiązana z jego jednością. Wykluczenie, jak z tego wynika, jest zatem pozytywnym aktem woli przeciwko nierozzerwalności małżeństwa i powoduje nieważność tego ostatniego<sup>48</sup>.

*Exclusio bonum sacramenti*, skutkujące nieważnością umowy małżeńskiej, musi być dokonane aktem determinującym wolę powziętym *expresse* lub *implicite*. Nie ma przy tym znaczenia, czy intencja przeciwna nierozzerwalności jest aktualna, tzn. podjęta w momencie wypowiedzania

---

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Por. W. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, Warszawa 2000, s. 348.

<sup>46</sup> KDK, n. 48.

<sup>47</sup> KPK kan. 1057 i 1101.

<sup>48</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 346.



słów konsensu<sup>49</sup>, czy wirtualna, tj. podjęta wcześniej pozytywnie i nieodwołalnie, a więc istniejąca *de facto* w czasie zawierania umowy małżeńskiej<sup>50</sup>.

Należy również dodać, iż w myśl orzecznictwa rotalnego odwołania aktu wirtualnego nie domniemywa się, powinno być ono udowodnione<sup>51</sup>. Aby więc wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa spowodowało nieważność tego związku, niezbędne jest wystąpienie trzech elementów, które składają się na *exlusio bonum sacramenti*. Pierwszym z nich jest wola, nie zaś umysł i pochodzące od niego różnorodne formy, takie jak: idee, opinie, błędy itp. Drugi element to akt, czyli przejście od inercji do działania, które wyraźnie różni się od zwykłej skłonności lub od woli tzw. rodzajowej, inaczej interpretatywnej. Trzeci składnik wykluczenia nierozzerwalności stanowi akt pozytywny, a więc niebędący aktem negatywnym<sup>52</sup>.

Pozytywny akt woli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa może być powzięty absolutnie jak i hipotetycznie. W drugim przypadku *exlusio bonum sacramenti* ma miejsce wówczas, gdy ktoś pozytywnym aktem woli określa i ogranicza swoją zgodę małżeńską poprzez powzięcie intencji ucieknięcia się do rozwodu *si casus fuerat*<sup>53</sup>. W takiej sytuacji kontrahent może nie wiedzieć o nieważności małżeństwa. Jednak i wtedy węzeł małżeński jest obiektywnie dotknięty wadą nieważności, bo symulant intencję zawarcia małżeństwa likwiduje specjalnym aktem woli, który jest przeciwny nierozzerwalności małżeństwa<sup>54</sup>. Dowodzenie symulacji w odniesieniu do nierozzerwalności nie jest proste. Wymaga ono konieczności poznania aktu wewnętrznego, który zewnętrznie jest bardzo mało znany. Konieczne jest również to, że należy obalić domniemanie prawne z kan. 1060, jak również domniemanie z kan. 1101 §1<sup>55</sup>.

Przyjętymi dowodami na rzecz każdego rodzaju symulacji, a więc i w stosunku do *exlusio bonum prolis*, są: zeznanie domniemanego symulanta, zwłaszcza pozasądowe potwierdzenie przez wiarygodnych świadków; proporcjonalnie poważna przyczyna symulacji, różna od przyczyny

---

<sup>49</sup> Por. Sztuchmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 323n; por. także W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 184.

<sup>50</sup> Por. tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 349.

<sup>53</sup> Por. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, s. 123n.

<sup>54</sup> Tamże, s. 156n.

<sup>55</sup> Por. J.F. Munoz, *El matrimonio, misterio y signo. Siglos XVII y XVIII*, Pamplona 1982, s. 45n.

zawarcia małżeństwa; okoliczności uprzednie towarzyszące zawieraniu małżeństwa i występujące po jego zawarciu<sup>56</sup>.

Wszystkie dowody powinny występować łącznie, gdy zabraknie jednego z nich, dowodzenie, choć nie staje się niemożliwym, pozostaje szczególnie trudne. Do każdego przypadku należy przy tym stosować ogólne zasady prawa z uwzględnieniem specyfiki sprawy oraz wszystkich jej elementów<sup>57</sup>.

## 2.1. Wartość zeznań sądowych i pozasądowych osoby symulującej

Jeżeli chodzi o zeznanie sądowe symulanta, sędzia powinien zwrócić uwagę na słowa zeznającego, którymi wyklucza on dobro sakramentu. Słuchając tych słów musi wnikliwie ocenić rzeczywiste znaczenie tych słów porównując je z odpowiednimi faktami i okolicznościami. Zeznania sądowe posiadają więc moc tylko wówczas, kiedy dochodzą do nich takie elementy, które zeznanie symulanta całkowicie wzmacniają<sup>58</sup>.

Bardziej istotne jest jednak zeznanie pozasądowe, które najczęściej pochodzi z okresu przedślubnego i jest potwierdzone przez wiarygodnych świadków, którzy najczęściej znają m.in. mentalność i psychikę symulanta. Takie zeznanie uznaje się najczęściej za punkt wyjścia w dowodzeniu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa. Wiarygodni świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzają to, co w czasie niepodejrzanym mówił do nich symulant na temat swoich intencji w stosunku do nierozzerwalności małżeństwa<sup>59</sup>.

W czasie *confessio simulantis*, tak sądowego jak i pozasądowego, należy brać pod uwagę charakter, wykształcenie, sposób postępowania oraz wiarygodność domniemanego symulanta<sup>60</sup>. W odniesieniu do zeznań świadków, poza ich wiedzą i wiarygodnością nie wolno sędziemu zapomnieć o tym, że fakty są wymowniejsze od słów, te ostatnie zaś, jeśli nie mają związku z okolicznościami, są bez znaczenia. Okoliczności wyjaśniają słowa, które te okoliczności czynią jednoznacznymi<sup>61</sup>.

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 67n.

<sup>57</sup> Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 191.

<sup>58</sup> Por. R. Szytchmiller, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 45n.

<sup>59</sup> Por. W. Wenz, P. Wróblewski, *Urząd obrońcy węzła i procesy decyzyjne sędziego na etapie wyrokowania*, Wrocław 2007, s. 67n.

<sup>60</sup> Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990, s. 34n.

<sup>61</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 351.

W przypadku rozbieżności pomiędzy zeznaniami stron a ich świadków, ucieka się do tzw. argumentów trzeciorzędnych. Są nimi często fakty, które są jaśniejsze i wymowniejsze od słów. Jeżeli strony i świadkowie byli przesłuchiwani kilkakrotnie, wówczas do sędziego należy ustalenie ich stałości i rozumności oraz podstawy dokonania ewentualnych zmian i modyfikacji w zeznaniach. Jeżeli pomiędzy relacjami symulanta i świadków wystąpią różnice, należy ustalić, co pozostaje rezultatem niesprawności umysłowej danej osoby czy zawilości danej sprawy, co zaś należy przypisać innym motywom czy też złej woli<sup>62</sup>.

Do poznania całej prawdy nieodzowne jest zastosowanie następujących reguł: ustalenie i rozróżnienie pomiędzy faktami pewnymi i niepewnymi; skonstatowanie zeznania której strony lepiej odpowiadają faktom pewnym i które zeznania świadków są bardziej wiarygodne; zwrócenie uwagi na to, czy istnieją poszlaki, które mogą wzmocnić fakty; zorientowanie się, czy *ex actis et probatis* uzyskanych przeciwnymi dowodami można udzielić właściwej odpowiedzi<sup>63</sup>.

Dowodem, który można zaliczyć jako wyznanie pozasądowe symulanta, jest dokument, list lub deklaracja napisana przy obecności świadka lub notariusza, który nupturient lub nupturienci sporządzają na wypadek procesu kanonicznego. Nie są to nigdy dokumenty publiczne. Mogą być one zdeponowane u notariusza, który sporządza odpowiedni akt stwierdzający ich posiadanie<sup>64</sup>.

Ponadto dokumenty te mają moc dowodową, gdy spełniają następujące warunki: są to dokumenty autentyczne, czyli sporządzone i podpisane przez osobę, której są przypisywane; powinien być sporządzony jedynie w takim celu, aby mógł służyć jako dowód w przyszłej sprawie o nieważność małżeństwa z powodu jego nierozzerwalności<sup>65</sup>.

Uważa się jednak często, że dokument prywatny to taki dokument, który należy udowodnić, bo nie jest sam w sobie dokumentem udowodnionym. Inne dowody muszą go wspierać. Taki dokument nazywa się dowodem posiłkowym, stanowiąc wtedy zwykłe pozasądowe zeznanie symulanta. Zawsze wymaga udowodnienia i potwierdzenia ze strony świadków. Jednakże bywa też tak, że są przypadki, iż taki dokument

---

<sup>62</sup> Por. I. Gordon, *Novus processus nullitatis matrimonii*, Romae 1983, s. 87–89.

<sup>63</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 351–352.

<sup>64</sup> Por. Gordon, *Novus processus nullitatis matrimonii*, s. 98n.

<sup>65</sup> Por. W. Góralski, *Wykluczenie prawa do potomstwa w świetle nowszego orzecznictwa rotalnego*, *IusMatr*, 2(1997), s. 77–85. [https://doi.org/10.21697/im.1997.2\(8\).03](https://doi.org/10.21697/im.1997.2(8).03).

posiada wartość dowodową przewyższającą zwykły dowód posiłkowy spełniając następujące warunki: stwierdzenie autentyczności dokumentu sporządzonego w okresie przedślubnym; wiedza i świadomość tego, który złożył pismo, w stosunku do swojego oświadczenia; cel składającego pismo nie powinien być różny od symulacji<sup>66</sup>.

## 2.2. Analiza dalszej i bliżej przyczyny błędu

Dowodem o doniosłym znaczeniu dla tego, aby stwierdzić wykluczenie nierozzerwalności, jest przyczyna symulacji. Trudno bowiem przyjąć istnienie u nupturienta w chwili zawierania umowy małżeńskiej pozytywnego aktu woli wykluczania dobra sakramentu bez poważnego i proporcjonalnego motywu. Ten motyw to inaczej racja, która daje powód, aby ktoś określił działania zmierzające do wykluczania istotnego przymiotu małżeństwa, np. jego nierozzerwalności. Przyczyna ta powinna być poważna i proporcjonalna w ocenie<sup>67</sup>.

W wielu wyrokach rotalnych rozróżnia się dwa rodzaje przyczyn symulacji: przyczynę dalszą (*causa remota*) i przyczynę bliższą (*causa proxima*). Przyczyną dalszą wykluczania nierozzerwalności małżeństwa bywają bardzo często poglądy na instytucję małżeństwa. Ten, kto uznaje przekonania, które są przeciwne nierozzerwalności małżeństwa, ma większe przekonanie do ukształtowania pozytywnego aktu woli, którego przedmiotem jest *exclusio bonum sacramenti*. Jednakże bywa tak, że kontrahent wstrzymuje się od powzięcia takiego aktu. Przed takim aktem chroni go wyznawana przezeń religia. Nie potrafi też przewidzieć, czy zawiązujący się węzeł małżeński zostanie przez niego zerwany. Dochodzi więc do sytuacji, iż kontrahent akceptuje przymiot nierozzerwalności małżeństwa, mimo że nie jest on dla niego wygodny. Nie chce się wtedy sprzeciwić woli Boga, który sankcjonuje ten przymiot małżeństwa. Często też zachowuje się biernie lub pozytywnie, kiedy to postanawia zerwać węzeł małżeński. Wtedy ma miejsce pozytywny akt woli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa (*bonum sacramenti*)<sup>68</sup>.

Często bywa tak, iż wola nie zawsze idzie za poglądami i przekonaniem, stawiając je na dalszym planie, i dostosowuje się do danej konkretnej sytuacji. Należy zwrócić uwagę, iż prawo świeckie dopuszczając rozwód

---

<sup>66</sup> Por. J.M. Iglesias Altuna, *Procesos Matrimoniales Canónicos*, Madrid 1991, s. 69n.

<sup>67</sup> Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 194.

<sup>68</sup> Por. I. Gordon, *Nowy proces nieważności małżeństwa*, Częstochowa 1984, s. 67n.

kształtuje w ten sposób mentalność ludzi, którzy przy biernej i obojętnej postawie wobec nierozzerwalności małżeństwa nigdy nie mogliby go ważne zawrzeć. Rzadko się zdarza, aby ktokolwiek aktem woli odrzucił przekazywane błędnie idee i poglądy na temat nierozzerwalności małżeństwa. Kościół odrzuca również tezę o niewystarczalności zgody małżeńskiej na skutek błędu tzw. zakorzonego lub nie, ponieważ nawet wówczas, gdy kontrahenci nie cenią zupełnie małżeństwa kanonicznego lub zwyczajnie pomijają je zawierając wyłącznie związek cywilny, przyznaje się im *sanatio in radice* tak zawartego małżeństwa. Oznacza to uzdrowienie od korzenia, uprawomocnienie małżeństwa nieważnego z powodu kościelnej przeszkody małżeńskiej, bez odnawiania formy zewnętrznej i z mocą wstecz działającą aż do czasu zawarcia małżeństwa<sup>69</sup>.

Przyczyna bliższa symulacji zgody małżeńskiej tkwi niejednokrotnie w wątpliwościach i niepokoju kontrahenta co do losów zawieranego małżeństwa, co może być spowodowane różnicą poglądów na istotne sprawy życia, odmiennością psychiki czy np. przedślubnymi deklaracjami niechęci do posiadania dzieci<sup>70</sup>.

### **2.3. Kategoryzacja okoliczności uprzednich i następczych w procesie zawierania małżeństwa**

Dość ważną rolę w rozpoznaniu danego przypadku domniemanej symulacji zgody małżeńskiej odgrywają okoliczności z okresu przedślubnego, towarzyszące zawieraniu małżeństwa oraz występujące po jego zawarciu. Należy do nich m.in. ciąża przedślubna, której następstwem jest chęć związania dziecka z ojcem biologicznym, który jednak jest małżonkiem niepewnym. Młodzi małżonkowie często pragną odłożyć decyzję o wydaniu na świat potomstwa tylko po to, aby pierwsze lata małżeństwa zostały przeżyte bez dziecka. Mogłoby ono stać się przeszkodą w odzyskaniu wolności przedmałżeńskiej. Do wyżej wymienionych okoliczności należy dodać również: charakter i usposobienie symulanta, wychowanie religijne i świeckie, związek pomiędzy sposobami myślenia, mówienia i życia, stanowczość w realizacji postanowienia podjętego przed ślubem, spójność pomiędzy przyczyną symulacji i sposobem postępowania przed i po ślubie, nieufność do ludzi lub społeczności, pesymizm, lęk przed pracą<sup>71</sup>. To właśnie

---

<sup>69</sup> Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 602.

<sup>70</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 354.

<sup>71</sup> Por. tenże, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 195.

one bardzo często pozwalają nadać właściwy sens słowom wypowiedzianym przez strony i świadków, którzy zeznają w postępowaniu dowodowym. Mogą też pomóc ustalić, czy przekonania i poglądy w przedmiocie małżeństwa wpływały realnie na ukształtowanie przez nupturienta pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność małżeństwa<sup>72</sup>.

Może być też tak, że osoba wychowana po chrześcijańsku zostaje poddana wpływom błędnej nauki na temat małżeństwa. Z pomocą przychodzi jej wtedy sposób pojmowania życia w rodzinie, który ujawnia się w postępowaniu i wyrażaniu się. Ponadto zamiary co do przyszłego życia małżonków, dyskusje między małżonkami, wątpliwości co do przyszłego, szczęśliwego losu małżeństwa. Ważnym staje się twierdzenie, które mówi, że błędy w odniesieniu do istotnych przymiotów małżeństwa, mocno zakorzenione, mogą powodować z jednej strony stan umysłu, nie wychodząc poza intelekt i tam pozostawać, co wyklucza symulację, z drugiej zaś, jeśli zaistnieje przyczyna właściwa, która może sprawić przejście przedmiotu intelektu do przedmiotu woli, wówczas konsens małżeński doznaje ograniczenia, powodując nieważne zawarcie małżeństwa. Są też okoliczności, które rodzą domniemanie o spokojnym dokonaniu wyboru natury umowy małżeńskiej<sup>73</sup>.

Okoliczności związane z określoną sprawą wskazywać mogą jednak i na to, że wiara i przekonania religijne kontrahenta, łącznie z opowiadaniem się przeciwko rozwodom, nie muszą zapobiec wykluczeniu przezeń nierozzerwalności<sup>74</sup>. Duża część katolików, deklarujących się jako praktykujący i nawet przeciwni rozwodowi, ulegając tendencji pomniejszania roli wiary, potrafi dostosować własną religijność do mentalności sprzyjającej rozwodowi, tkwiąc w atmosferze kultury negacji nierozzerwalności małżeństwa<sup>75</sup>.

Do okoliczności, które przemawiają za dokonaniem *exlusio bonum sacramenti* przez powoda, zalicza się również: spory i nieporozumienia pomiędzy stronami występujące już w okresie przedślubnym, co spowodowało nawet kryzys w relacji narzeczeńskiej, zamiar pozwanej nawiązania wspólnego życia z powodem bez ślubu religijnego, wahania powoda w sam dzień ślubu co do zawarcia małżeństwa z pozwaną,

---

<sup>72</sup> Por. Gordon, *Novus processus nullitatis matrimonii*, s. 64n.

<sup>73</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 355.

<sup>74</sup> Por. Szytchmiller, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, s. 35n.

<sup>75</sup> Por. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 156.

nieudane życie małżeńskie stron od samego dnia zawarcia związku małżeńskiego, rzadko spełniane przez strony akty małżeńskie, podjęcie przez powoda starań o separację, a następnie złożenie skargi w trybunale kościelnym o nieważność małżeństwa, a podczas trwania procesu kanonicznego zawarcie nowego związku cywilnego, z którego przyszło na świat dziecko<sup>76</sup>.

Należy postawić sobie również pytanie, czy okoliczność miłości nupturienta ku drugiej stronie może współistnieć z jednoczesnym wykluczeniem przez niego nierozzerwalności uzasadnionej poważną przyczyną symulacji? Odpowiedzią na to pytanie jest stwierdzenie, że miłość jednej strony, która istnieje w okresie przedślubnym ku drugiej stronie, sprawia, że dowodzenie symulacji staje się dużo bardziej trudne. Ze swojej natury miłość zawsze zmierza do coraz większej jedności fizycznej i duchowej stron. Jednakże i wtedy nupturient może w sposób warunkowy wykluczyć nierozzerwalność małżeństwa<sup>77</sup>.

### 3. Wnioski kanoniczne i procesowe

Wykluczenie dobra sakramentu, inaczej nierozzerwalności małżeństwa, stanowi autonomiczny tytuł nieważności usankcjonowany w kan. 1102 §2 KPK. *Exclusio boni sacramenti*, zaliczane do symulacji tzw. częściowej, pozostaje, szczególnie w ostatnich czasach, bardzo częstym przedmiotem procesów kanonicznych toczących się zarówno w Rocie Rzymskiej, jak i trybunałach niższych stopni jurysdykcji. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie, w znacznym stopniu, dość upowszechniona mentalność rozwodowa, niejednokrotnie sięgająca także środowisk katolickich. Zjawisko to należy uznać za tym bardziej niepokojące, iż Sobór Watykański II zdecydowanie przypomniał naukę Kościoła na temat nierozzerwalności małżeńskiej<sup>78</sup>.

Sprawy o nieważność małżeństwa *ob exclusum bonum sacramenti*, jak to niejednokrotnie podkreśla się w orzecznictwie rotalnym, nie należą do łatwych i to z wielu względów. Przede wszystkim dlatego, że badaniu i ocenie podlega wewnętrzny akt woli, nie zawsze wystarczająco ujawniony na zewnątrz. Zatem trudno jest ustalić jednoznaczne i pewne reguły w tej

---

<sup>76</sup> Por. J.F. Castano, *Il „dolus”, vizio del consenso matrimoniale. Commentario ab can. 300 dello schema*, „Apollinaris”, 55(1982), nr 3–4, s. 659.

<sup>77</sup> Por. G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis – Fornaci – Romae 1955, s. 660.

<sup>78</sup> Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 187.

tak osobliwej dziedzinie. Nic też dziwnego, iż każda sprawa powinna być rozpatrywana w jej konkretnym kontekście, z uwzględnieniem właściwych jej okoliczności, co wymaga znacznego stopnia zdolności oceniania, a także znajomości psychologii działań ludzkich. Niemalą rolę odgrywa tutaj również znajomość zasad wypracowanych przez judykaturę Roty Rzymskiej, zwłaszcza w ostatnich latach<sup>79</sup>.

Wykluczenie nierozzerwalności tylko wówczas ma miejsce i jednocześnie powoduje nieważność małżeństwa, gdy powzięte jest pozytywnym aktem woli. Źródłem takiego aktu jest więc tutaj wola, nie należy zatem owego aktu mylić z aktami jedynie umysłu, czyli z błędem co do nierozzerwalności lub wątpliwościami na temat nauki Kościoła w tej dziedzinie, czy też odnośnie do szczęśliwości i trwałości zawieranej umowy małżeńskiej, ani też przewidywaniem przyszłego rozwiązania węzła małżeńskiego<sup>80</sup>.

Pozytywnego aktu woli wykluczenia dobra sakramentu nie należy utożsamiać z pewnymi skłonnościami, dyspozycją woli czy też ogólnym nastawieniem przeciwko nierozzerwalności jako takiej, czyli tzw. intencją habitualną<sup>81</sup>.

Charakter pozytywny wykluczający akt woli zakłada stanowczość, zdecydowanie i działanie woli w odniesieniu do przedmiotu chcenia. Nie wystarczają tutaj akty niezupełnie rozwinięte, niestałe postanowienia, pragnienia, a także wykluczanie hipotetyczne, gdyż uważane jest za niemożliwe lub nierealne w danym przypadku<sup>82</sup>.

Gdy chodzi o rodzaj pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność, można wyróżnić akt wyraźny, jeśli jego przedmiotem jest wykluczenie samej nierozzerwalności, oraz akt domyślny, inaczej ukryty, jeśli jego przedmiotem bezpośrednim jest coś innego, w czym jednak zawiera się wykluczanie nierozzerwalności<sup>83</sup>.

Wśród sposobów podjęcia aktu wykluczenia dobra sakramentu wyróżnia się wykluczenie absolutne i hipotetyczne. Najczęściej ma miejsce to ostatnie, kiedy to rozwiązanie małżeństwa uzależnia się od jakiejś okoliczności<sup>84</sup>.

---

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 198.

<sup>80</sup> Por. M.F. Pompedda, *Maturita psichica e matrimonio nei canoni 1095, 1096*, „Apolinaris”, 57(1984), s. 134–148.

<sup>81</sup> Por. C. Ferrio, *Trattato di psichiatria clinica e forense*, vol. 1, Roma 1970, s. 238.

<sup>82</sup> Por. Sztuchmiller, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, s. 59n.

<sup>83</sup> Por. Gordon, *Nowy proces nieważności małżeństwa*, s. 70n.

<sup>84</sup> Por. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, s. 545.



Co się tyczy form wyrażenia aktu wykluczającego nierozzerwalność, orzecznictwo rotalne wyróżnia: akt prosty, jeśli nie przybiera formy warunku ani też układu stron, uzależniający fakt rzeczywistego rozwiązania w przeszłości małżeństwa i układ stron, inaczej pakt zawarty pomiędzy dwoma stronami. W gruncie rzeczy zarówno warunek jak i układ stron sprawiają, że małżeństwo jest nieważne nie z racji warunku czy układu, lecz z powodu wykluczenia nierozzerwalności, dokonanej pozytywnym aktem woli. Nic też dziwnego, iż nowy KPK nie mówi nic więcej o warunku przeciw istocie małżeństwa<sup>85</sup>.

W ocenie środków dowolnych sędzia powinien zwrócić uwagę na zależność między poszczególnymi dowodami: wszystkie należy rozważyć dokładnie i pojejdynczo<sup>86</sup>.

### STRESZCZENIE

Określony stan faktyczny powodujący zakłócenie prawidłowego wyrażania zgody małżeńskiej może być rozpatrywany z różnego punktu widzenia, czyli pod kątem różnych tytułów nieważności małżeństwa. Dowodzenie to powinno przy tym obalić domniemanie wynikające z kan. 1101 § 1 KPK o zgodności słów lub znaków wyrażających zgodę małżeńską z wewnętrzną wolą nupturienta. Poza tym, również jak w każdej sprawie *nullitatis matrimonii*, tak i w sprawach symulacji, sędzia nie może orzec nieważności umowy małżeńskiej *ob exclusum bonum sacramenti* nie zdobywając w tym względzie wymaganej przez kan. 1608 § 4 KPK pewności moralnej, uformowanej *ex actis et probatis*. Dowodzenie w sprawach symulacyjnych jest z natury swojej trudne, chodzi bowiem o akt wewnętrzny domniemanego symulanta, a następnie pozostaje do obalenia domniemanie płynące z kan. 1001 § 1 KPK. Przyjętym powszechnie w orzecznictwie Roty Rzymskiej dowodami na rzecz wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa, podobnie zresztą jak w pozostałych sprawach symulacyjnych, są: 1) zeznanie symulującego: sądowe, a zwłaszcza pozasądowe; 2) poważna i proporcjonalna przyczyna symulacji – dalsza i bliższa; 3) okoliczności: przedślubne, towarzyszące zawieraniu małżeństwa oraz poślubne. W sprawach o nieważność sakramentu małżeństwa sędzia obowiązany jest rozważyć w swoim sumieniu wszystko, tj. dokładnie ocenić wszystkie dowody, niczego nie pomijając.

Proces orzekania o nieważności małżeństwa jest procesem złożonym, może on być prowadzony z różnych tytułów, stanowiących przedmiot dyspozycji kanonów Kodeksu prawa kanonicznego dotyczących małżeństwa. Celem procesu prowadzonego w sądzie kościelnym nie jest rozwiązanie małżeństwa, lecz stwierdzenie, czy w świetle obowiązującego prawa kanonicznego zostało ono zawarte ważnie, czy też

<sup>85</sup> Por. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, s. 198.

<sup>86</sup> Por. Stankiewicz, *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, s. 61–81.

nie. Stwierdzenie nieważności małżeństwa nie może więc być rozumiane ani jako jego unieważnienie, ani też jako jego rozwiązanie. W istocie stwierdza się bowiem jego nieważność od samego początku. W procesie tym nie orzeka się także o winie stron, lecz ustala kanoniczną przyczynę nieważności.

**Słowa kluczowe:** błąd determinujący wolę, błąd co do przymiotu, klauzula, nierozzerwalność małżeństwa, proces orzekania, przyczyna nieważności, symulacja.

## SUMMARY

The definite actual state of affairs causing the disruption of the correct expression of the conjugal agreement can be considered from the various points of view, namely, the different titles of the nullity of marriage. In addition, the proceedings should disapprove the presumption included in the Canon 1101 § 1 The Code of the Canonical Law (concerning the compatibility of words and signs determining the conjugal agreement with the nupturient's internal will). Besides, just in every other *nullitatis matrimonii* case, in such simulation issues, the Judge is not able to adjudicate on the nullity of the conjugal agreement *ob exclusum bonum sacramenti* without gaining, in this regard, required moral insurance, enclosed in the Canon 1608 §4 The Code of the Canonical Law, created *ex actis et probatis*. The whole proceedings in simulation cases is, undoubtedly, difficult and complicated, because of the internal act of alleged malingerer, and the needed disapproval of the presumption enclosed in the Canon 1001 § 1 The Code of the Canonical Law. The most common and accepted proves in the jurisdiction of Sacra Romana Rota towards the exclusion of inseparability of marriage as well as in other simulation cases are: 1) the testimony of malingerer: the court and beyond the court one, 2) the important and adequate cause of simulation – the close and the further one, 3) the all circumstances: these ones before the marriage, the ones which accompanied the whole wedding ceremony, and those that occurred after the marriage. In the issue of nullity of marriages, the Judge is obliged to consider, precisely, in his or her conscience, namely, appraise exactly all the evidence without omitting anything.

The process of nullity of marriage is very complicated, and it can be conducted according to the various titles, determining the subject of disposal by the canons of the Canonical Law regarding marriages. The goal of the judicial process in the ecclesiastical court is not to dissolve the marriage, but to state if it was valid or not due to the current canonical law. The statement of nullity of marriage cannot be interpreted as its annulment or dissolution. In the essence of it, the whole marriage is invalid from the beginning. Moreover, in such kind of process none of the spouses are guilty. However, the canonical cause of the marriage nullity is determined.

**Key words:** the mistake determining will, the mistake according to quality, clause, the inseparability of marriage, the judicial proceedings, the cause of nullity, the simulation.

## BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, s. 537–620.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Wrocław 2000.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, 13 XIII 1989.
- Bajda J., *Rodzina w planie Bożym. Aspekt teologiczno-moralny*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 115–129.
- Bajda J., *Teologia miłości małżeńskiej*, AtK, 84(1975), s. 175–186.
- Castano J.F., *Il „dolus”, vizio del consenso matrimoniale. Commentario ab can. 300 dello schema*, „*Apollinaris*”, 55(1982), nr 3–4, s. 629–642.
- Dzięga A., *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, *Ius Matr*, 3(1992), s. 55–69. <https://doi.org/10.21697/im.1992.1.1.04>.
- Ferrio C., *Trattato di psichiatria clinica e forense*, vol. 1, Roma 1970.
- Gajda P.M., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000.
- Giacchi O., *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1968.
- Gordon I., *Novus processus nullitatis matrimonii*, Romae 1983.
- Gordon I., *Nowy proces nieważności małżeństwa*, Częstochowa 1984.
- Góralski W., *Brak wystarczającego używania rozumu jako tytuł nieważności małżeństwa (kan. 1095, n. 1)*, *IusMatr*, 1(1990), s. 20–32. <https://doi.org/10.21697/im.1990.1.1.03>.
- Góralski W., Dzierżon G., *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, Warszawa 2001.
- Góralski W., *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991.
- Góralski W., *Kanoniczne przeszkody małżeńskie w ogólności*, „*Białostockie Studia Prawnicze*”, 2(1994), s. 5–20.
- Góralski W., *Matrimonium facit consensus*, Warszawa 2000.
- Góralski W., *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)*, *IusMatr*, 1(1990), s. 33–57. <https://doi.org/10.21697/im.1990.1.1.04>.
- Góralski W., *Wykluczenie prawa do potomstwa w świetle nowszego orzecznictwa rotalnego*, *IusMatr*, 8(1997), nr 2, s. 77–85. [https://doi.org/10.21697/im.1997.2\(8\).03](https://doi.org/10.21697/im.1997.2(8).03).
- Graczyk K., *Niezdolność do wypełniania zobowiązania bonum prolis przez nupturientów na skutek choroby neurologicznej*, *StWł*, 10(2007), s. 320–330.
- Gręźlikowski J., *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002.
- Grocholewski Z., *Struktura etapu dowodowego procesu*, w: *Plenitudo legis dilectio*, Lublin 2000, s. 355–378.

- Iglesias Altuna J.M., *Procesos Matrimoniales Canónicos*, Madrid 1991.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992.
- Leszczyński G., *Oświadczenie stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, PKan, 43(2000), nr 1–2, s. 107–121. <https://doi.org/10.21697/pk.2000.43.1-2.05>.
- Linneborn-Wenner J., *Grundriss des Eherechts nach dem Codex Iuris Canonici*, Padeborn 1933.
- Mendonca A., *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „*Studia Canonica*”, 21(1987), s. 67–173.
- Michiels G., *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis – Fornaci – Romae 1955.
- Munoz J.F., *El matrimonio, misterio y signo. Siglos XVII y XVIII*, Pamplona 1982.
- Navarrete U., *Novae methodi technice procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, „*Periodica*”, 77(1988), s. 78–96.
- Pastuszko M., *Przyczyna całkowitej symulacji małżeństwa*, w: *Kościół i prawo*, t. 3, Lublin 1985, s. 125–154.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990.
- Paździor S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999.
- Pompedda M.F., *Maturita psichica e matrimonio nei canoni 1095, 1096*, „*Apollinaris*”, 57(1984), s. 134–148.
- Pryba A., *Planowanie rodziny a więź małżeńska*, Olsztyn 2002.
- Reiss, D. Olivieri M.E., *The Family's Conception of Accountability and Competence: A New Approach to the Conceptualization and Assessment of Family Stress*, „*Family Process*”, 30(1991), nr 2, s. 193–214. <https://doi.org/10.1111/j.1545-5300.1991.00193.x>.
- Rozkrut T., *Walor opinii biegłego w kanonicznym procesie małżeńskim*, Tarnów 2002.
- Stankiewicz A., *Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej*, *IusMatr*, 10(1999), nr 4, s. 61–81.
- Sztymchmiller R., *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.
- Sztymchmiller R., *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002.
- Wenz W., Wróblewski P., *Urząd obrońcy węzła i procesy decyzyjne sędziego na etapie wyrokowania*, Wrocław 2007.
- Wojaczek K., *Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową*, w: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*, red. K. Głombik, P. Marciniak, Opole 2005, s. 209–221.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Wojtyła K., *Nauka encykliki „Humanae vitae” o miłości*, *AnCr*, 1(1969), s. 341–356. <https://doi.org/10.15633/acr.2713>.